

KS. RAFAŁ BEDNARCZYK

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0002-4486-7664

OD ŚW. AUGUSTYNA DO LEONA XIV. REFLEKSJE KAIROLOGICZNO-PASTORALNO- -KATECHETYCZNE NA PROGU NOWEGO PONTYFIKATU

W drugim dniu konklawe, w czwartek 8 maja 2025 r., obecni na nim kardynałowie wybrali nowego papieża. Po ogłoszeniu oficjalnej formuły „Habemus Papam” podane zostały personalia wybranego kard. Roberta Francisa Prevosta, który przyjął imię Leon XIV. Było to dużym zaskoczeniem, ponieważ szerzej nieznanemu kard. Prevost nie był wymieniany pośród potencjalnych kandydatów na urząd następcy św. Piotra. Stając wobec tłumów zgromadzonych na placu św. Piotra przedstawił się następująco w swoim pierwszym przemówieniu: „Jestem synem św. Augustyna – augustianinem – który powiedział: «Z wami jestem chrześcijaninem, a dla was biskupem». W tym sensie wszyscy możemy iść razem do tej ojczyzny, którą Bóg nam przygotował”¹. Pokazał w ten sposób nie tylko swoje duchowe zakorzenienie, ale także to, że tradycja augustiańska będzie istotnym rysem jego pontyfikatu². Potwierdza to także jego herb, w którego dolnym polu znajduje się zamknięta księga ze spoczywającym na niej sercem przebitym strzałą, co nawiązuje do nawrócenia św. Augustyna („Vulnerasti cor meum verbo tuo” – Przeszyłeś moje serce swoim słowem). Także jego zawołaniem biskupim są słowa pochodzące od św. Augustyna: „In Illo uno unum” (W Nim [jednym] stanowimy jedno)³.

Wybór pierwszego w dziejach papieża – augustianina należy odczytywać w kategorii znaku od Boga, w tym także zaproszenia do podjęcia refleksji nad dziedzictwem św. Augustyna jako przesłania w kontekście obecnego *kairos* Kościoła. Niniejsza refleksja to próba stworzenia ogólnych ram dla dalszych, pogłębionych badań, ale także wskazania, że jest ono istotne z punktu widzenia teologii i dyskursu

¹ Leon XIV, *Pierwsze błogosławieństwo „Urbi et Orbi”*, 2025, nr 5, s. 9.

² Papież Leon XIV w czasie niezapowiedzianej wizyty w Kolegium św. Moniki w Rzymie powiedział do współbraci augustianów: „Musiałem zrezygnować z wielu rzeczy, ale nigdy nie zrezygnuję z bycia augustianinem”. Cyt. za: W. Dawidowski, D. Jankowski, *Leon XIV. Papież na niespokojne czasy*, 2025 s. 46.

³ *Herb i dewiza Papieża Leon XIV*, 2025, s. 18.

nt. pastoralno-katechetycznego ukierunkowania Kościoła. Stąd też zrodził się zamysł, aby dokonać swego rodzaju paraleli pomiędzy św. Augustynem a papieżem Leonem XIV. W tym miejscu należy zauważyć, iż ten święty pozostawał źródłem głębokich inspiracji dla innych współczesnych papieży. Na teologiczne zakorzenienie w myśli św. Augustyna niejednokrotnie wskazywał Benedykt XVI, o czym świadczy także to, że właśnie jemu poświęcił aż pięć katechez w cyklu przybliżającego sylwetki poszczególnych Ojców Kościoła. Analiza ich bogatej treści pozwoli wydobyc najważniejsze rysy charakterystyki Doktora Łaski.

Św. Augustyn (354-430)

Augustyn urodził się 13 listopada 354 r. w Tagaście w pobliżu Kartaginy (Afryka płn.) jako syn Patrycjusza i Moniki. Jego matka, chrześcijanka była osobą bardzo inteligentną, obdarzoną silnym charakterem. Augustyn był prawdopodobnie jej pierwszym dzieckiem. Ojciec, urzędnik miejski, choleryk, poganin, który chrzest przyjął dopiero przed śmiercią w 371 r. (Augustyn miał wtedy 17 lat)⁴. Chłopiec od początku zdradzał nieprzeciętne zdolności intelektualne. Otrzymał staranne wykształcenie najpierw w rodzinnej Tagaście, następnie w Madurze i w Kartaginie. Studiował język i kulturę łacińską oraz poznał podstawy greki. Augustyn związał się z kobietą, z którą miał syna Adeodata. Poszukiwał prawdy w lekturze Pisma Świętego, ale zniechęcił go styl literacki zawartych tam tekstów, zwłaszcza Starego Testamentu. To go popchnęło w stronę manicheizmu, pod wpływem którego znajdował się przez około 9 lat. W 374 r. powrócił do Tagaste, gdzie założył szkołę. Rok później przeniósł się do Kartaginy, gdzie również utworzył szkołę. W 383 r. spotkał się z manichejskim biskupem, u którego nie znalazł wyjaśnienia na dręczące go pytania. Wbrew woli matki w tym samym roku wyjechał do Rzymu, gdzie podjął pracę nauczyciela retoryki. W kolejnym roku, mając 30 lat przeniósł się do Mediolanu, gdzie znajdował się dwór cesarki. Tam otrzymał intratną posadę retora i pracuje jako nauczyciel. Dostrzeżono jego talenty. Po roku pobytu w tym mieście otrzymał możliwość wygłoszenia mowy pochwalnej na cześć cesarza w ramach dorocznej uroczystości. Miał wszelkie dane, by robić karierę prawniczą i polityczną. Nadal poszukiwał prawdy, co go tym razem skierowało ku literaturze filozoficznej nurtu platońskiego i neoplatońskiego. Na jego drodze stanął jednak św. Ambroży. Tę relację tak opisał papież Benedykt XVI: „W Mediolanie Augustyn miał zwyczaj słuchać – zrazu w celu wzbogacenia swego bagażu retoryki – przepięknych kazań biskupa Ambrozego, który był przedstawicielem cesarza na północne Włochy i słowo wielkiego duchownego mediolańskiego oczarowało afrykańskiego retora; nie tylko retoryka biskupa, ale przede wszystkim treść poruszała coraz bardziej

⁴ Por. F. Drączkowski, *Patrologia*, 1998, s. 357.

serce Augustyna. Wielki problem Starego Testamentu, brak pięknej retoryki, na wysokości filozofii, rozwiązany został w przepowiadaniu św. Ambrożego dzięki typologicznej interpretacji Starego Testamentu: Augustyn zrozumiał, że cały Stary Testament jest drogą do Jezusa Chrystusa. I tak znalazł klucz do zrozumienia piękna, głębokości także filozoficznej Starego Testamentu i pojął całą jedność tajemnicy Chrystusa w historii, a także syntezę filozofii, racjonalności i wiary w Logosie, w Chrystusie Słowie przedwiecznym, które stało się ciałem”⁵.

Augustyn nawraca się w Mediolanie 15 sierpnia 386 r. pobudzony głosem dziecka deklamującego słowa: „Tolle, lege” (Bierz i czytaj), sięgając do fragmentu listu św. Pawła do Rzymian: „Nie w ucztach i pijaństwie, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w zwadzie i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13, 13n). Przyczyniły się do tej decyzji jego poszukiwania filozoficzne, kazania i przykład życia św. Ambrożego, wieść o nawróceniu się na chrześcijaństwo jednego z najwybitniejszych retorów epoki – Mariusza Wiktoryna, a także opowiadania o życiu św. Antoniego Pustelnika. Wówczas chrześcijanie tworzyli elity intelektualne cesarstwa, co również musiało działać na wyobraźnię zdolnego retora z Afryki. Augustyn w krótkim czasie przygotowuje się do chrztu i przyjmuje go z rąk św. Ambrożego już 24 kwietnia 387 r. Wcześniej złożył intratny urząd retora i oddalił swoją nielegalną żonę. Postanowił wrócić do Afryki, aby tam wieść wraz z grupą przyjaciół życie ascetyczno-naukowe⁶. Towarzyszyła mu w tej drodze matka Monika. Czekaając na wyjazd w Ostii przeżył w listopadzie 387 r. śmierć swojej matki. W następnym roku powrócił do Tagasty i założył pierwszą wspólnotę. W roku 390 przeniósł się do Hippony, szukając „większego odosobnienia”. Ostatecznie spędził w niej 40 lat, a zatem większość swojego życia. Następująco opisał ten etap biografii św. Augustyna papież Benedykt: „Powróciwszy wreszcie do ojczyzny, nowo nawrócony osiedlił się w Hipponie, aby założyć tam klasztor. W tym mieście na wybrzeżu afrykańskim, mimo jego sprzeciwu, w 391 r. został wyświęcony na kapłana i rozpoczął wraz z kilkoma przyjaciółmi życie monastyczne, o którym myślał od dawna, dzieląc czas między modlitwę, studium i kaznodziejstwo. Pragnął jedynie służyć prawdzie, nie czuł powołania do życia duszpasterskiego, zrozumiał jednak potem, że powołaniem Boga było, aby był pasterzem dla innych i w ten sposób ofiarowywał innym dar prawdy. W cztery lata później, w 395 r. został w Hipponie, konsekrowany na biskupa. Pogłębiając nadal poznawanie Pisma i tekstów tradycji chrześcijańskiej Augustyn był wzorowym biskupem w swym niezmordowanym zaangażowaniu duszpasterskim: wielokrotnie w ciągu tygodnia głosił swym wiernym kazania, wspierał biednych i sieroty, troszczył się o formację duchowieństwa oraz o organizację klasztorów żeńskich i męskich”⁷.

⁵ Benedykt XVI, *Święty Augustyn – życie*, 2008, s. 215n.

⁶ Zob. F. Drączkowski, *Patrologia*, 1998, s. 358-360.

⁷ Benedykt XVI, *Święty Augustyn – życie*, 2008, s. 217n.

Z tej charakterystyki warto wydobyć kilka ważnych punktów. Augustyn nie chciał być kapłanem. On chciał życia pustelniczego, ale też nastawionego na studiowanie Pisma Świętego (zapewne na wzór św. Antoniego Pustelnika). Lud Hippony przedstawia go swemu biskupowi jako dobrego kandydata na kapłana. Augustyn wzbraniał się przed podjęciem tej posługi, jednak ostatecznie zgodził się na to. To przypomina historię jego mistrza – św. Ambrożego, który został biskupem Mediolanu pod wpływem głosu ludu. W tym głosie Augustyn odczytuje głos Boga, który wskazał jego powołanie. Ma on nie tylko zajmować się zgłębianiem prawdy Objawionej żyjąc w gronie niewielkiej wspólnoty, ale służyć konkretnemu Kościołowi jako duszpasterz, głosiciel Bożego słowa, opiekun ubogich i potrzebujących. Nabiera świadomości, że jego wiedza jest potrzebna prostemu ludowi, aby mógł poznać prawdę o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Było to bardzo ważne w kontekście szerzących się wówczas błędów manicheizmu, donatyzmu i pelagianizmu. Zwrot Augustyna w kierunku duszpasterstwa, nazywa Benedykt XVI jego drugim nawróceniem. Można to obrazowo także opisać zmianą priorytetu życiowego. Augustyn z naukowca-pustelnika przekształcił się w naukowca-duszpasterza. Odkrył cel i sens swojego powołania – stać się światłem na drodze wiary dla prostych ludzi.

Na podkreślenie zasługuje przy tym styl duszpasterzowania św. Augustyna, który wyraźnie zaczerpnął od św. Ambrożego, polegający na angażowaniu się w sprawy ludzkie. Biskup Hippony podobnie jak jego mistrz, żył ich życiem, interesował się nimi, odwiedzał chorych, wspierał sieroty i potrzebujących, wstawiał się za nimi u władz świeckich. Wiele energii kosztowało go rozstrzyganie spraw spornych pomiędzy chrześcijanami. Dużo wysiłku poświęcał formacji duchowieństwa, wobec którego był zarówno ojcowski jak i wymagający⁸. Widać w tym cechy jego pierwszego powołania – do bycia nauczycielem. Z tym również należy łączyć jego troskę o dobrą edukację w Kościele.

Z tą ostatnią myślą należy wiązać także powstanie dzieła, które został nazwane pierwszym podręcznikiem katechetyki – *De catechizandis rudibus*⁹. Powstało ono około roku 400 i było odpowiedzią na problem młodego diakona z Kartaginy, Deogratiasa, który prosił Augustyna o radę, jak katechizować, skoro jego słuchacze okazują znudzenie, gdy ten ich naucza. Biskup Hippony zapewne mógł ograniczyć się do rozmowy z Deogratiasem, zaproszenia na swoje katechezy czy listu zawierającego najważniejsze wskazówki. Skoro jednak podjął się trudu opracowania traktatu na ten temat, to znaczy, że ta sprawa była mu bardzo bliska i widział wartość tego dzieła także dla innych. Liczący 27 rozdziałów traktat posiadał część poświęconą zagadnieniom teoretycznym – opowiadaniu (narratio), zachęcaniu (cohortatio) oraz budowaniu radosnego klimatu (hilaritas). W drugiej jego części Augustyn zamieścił dwie wzorcowe katechezy (dłuższą i krótszą) poświęcone

⁸ F. Drączkowski, *Patrologia*, 1998, s. 310, 360n.

⁹ Por. R. Murawski R., *Historia katechezy*, 2011, s. 371n.

historii zbawienia. Dużą wagę przykładał do rozpoznania wykształcenia adresatów (wyróżniał słuchaczy zwykłych, wykształconych i o średniej kulturze umysłowej), dzięki czemu można było do nich docierać w sposób bardziej odpowiadający ich sytuacji¹⁰. *De catechizandis rudibus* nie jest jedynym dziełem katechetycznym św. Augustyna. Do najważniejszych zalicza się także *Kazania dla katechumenów o wyznaniu wiary, Podręcznik dla Wawrzyńca, czyli o wierze, nadziei i miłości* (miał służyć pogłębieniu wiary osób ochrzczonych), *Wiara i uczynki* (podejmował dyskutowaną wówczas kwestię stawiania wymagań kandydatom do chrztu) oraz *Chrześcijańska walka* (dzieło przygotowujące ochrzczonych do podejmowania walki duchowej i obrony przez zasadzkami złego)¹¹. W tym miejscu wypada też ze smutkiem zauważyć, iż dziś dysponujemy już leciwym tłumaczeniem tych dzieł dokonanych przez Władysława Budzika, które było wydane w 1952 r. przez Instytut Wydawniczy PAX. Powrót do twórczości katechetycznej Augustyna i przygotowanie nowych, krytycznych wydań jego dzieł w języku polskim jest sprawą ważną i potrzebną.

Charakteryzując sylwetkę św. Augustyna na uboczu pozostawiamy jego imponującą twórczość teologiczną. Istotne jednak wydaje się zwrócenie uwagi na dwa wielkie problemy, w których rozwiązywanie wkładał niezwykle dużo energii – sprawa pokoju oraz jedności Kościoła. W tamtym czasie były one niezwykle ważne. Na oczach tego pokolenia rozpadało się Imperium Romanum. Spłądrowanie Rzymu przez Gotów w 410 r. pod wodzą Alaryka było wielkim wstrząsem, który zachwiał poczucie stabilności świata i zrodził pytanie teologiczne – Bóg chrześcijan czy jednak bogowie Rzymu mogą ochronić państwo przed zagładą? Wynikało ono z podstawowego przeświadczenia, że o biegu historii decydują bogowie. Odpowiadając na to pytanie Augustyn napisał jeden z ważniejszych traktatów, który stał się podstawą chrześcijańskiej koncepcji myśli politycznej określającej relacje pomiędzy porządkiem (siłami) tego świata i porządkiem wiary. Wykazywał, że oczekiwanie od Boga, że będzie On gwarantem trwałego bezpieczeństwa, pozbawione jest podstaw. Dzieje świata ujmował za to w kontekście działania dwóch miłości: „Ta wielka księga ukazuje dzieje ludzkości, którą kieruje Boża Opatrzność, a obecnie podzielonej przez dwie miłości. I to jest zasadniczy obraz Augustyna, jego interpretacja historii, która jest walką między dwiema miłościami: miłością własną, «aż po obojętność na Boga», i miłością Boga, «aż po obojętność na samego siebie» (*De civitate Dei*, XIV, 28), aż po pełną wolność od siebie, dla innych, w świetle Bożym¹².

Opierając się na tych przesłankach, nie można oczekiwać, że Bóg zapewni swoim wyznawcom trwały pokój. Prawdziwy pokój – także w wymiarze społecznym – jest owocem miłości do Boga i do człowieka. W tym miejscu warto przytoczyć jeszcze jeden fragment katechezy papieża Benedykta XVI oddający myślenie Augustyna

¹⁰ Por. tamże, s. 373n.

¹¹ Por. W. Budzik, *Wstęp*, 1952, s. V-VIII.

¹² Benedykt XVI, *Święty Augustyn. Pisma*, 2008, s. 237.

o ówczesnej sytuacji „starego świata” reprezentowanego przez cesarstwo: „Choć świat się starzeje, Chrystus pozostaje zawsze młody. Stąd zachęta: «Nie rezygnuj z odmłodzenia się w zjednoczeniu z Chrystusem, również w starym świecie. On mówi do ciebie: Nie bój się, twoja młodość odnowi się niczym młodość orła» (por. *Serm.* 81, 8). Tak więc chrześcijanin nie powinien tracić otuchy nawet w trudnych sytuacjach, lecz starać się pomóc temu, kto znajduje się w potrzebie”¹³.

Biskup Hippony w trosce o pokój w burzliwych czasach najazdów ludów barbarzyńskich, nie ograniczał się jedynie do wskazań teologicznych. Podejmował także próby bezpośredniego wpływania na władców tego świata w celu powstrzymania wojen i rozlewu niewinnej krwi, o czym przypomniał Benedykt XVI w katechezie z 16 stycznia 2008 r.: „Istotnie, następne cztery lata [426-430] były latami nadzwyczajnej aktywności intelektualnej: ukończył ważne dzieła, rozpoczął następne, nie mniej angażujące, prowadził publiczne debaty z heretykami – zawsze dążył do dialogu – włączył się w dzieło szerzenia pokoju w prowincjach afrykańskich okupowanych przez barbarzyńskie plemiona z południa. W tym duchu napisał do gubernatora Dariusza, który przybył do Afryki, by zażegnać spór między gubernatorem Bonifacym i dworem cesarskim, który plemiona Maurów wykorzystywały dla swych najazdów: «Największym tytułem do chwały – twierdził w liście – jest właśnie unicestwienie wojny słowem, zamiast zabijania ludzi mieczem, i poprzez pokój, a nie wojnę, zabiegać o pokój lub jego utrzymanie. Z pewnością również ci, którzy walczą, jeśli są dobrzy, niewątpliwie dążą do pokoju, ale za cenę przelewu krwi. Ty, przeciwnie, zostałeś posłany, by nie dopuścić do przelania krwi kogokolwiek» (Ep. 229, 2)”¹⁴.

Wprawdzie działania te nie przyniosły oczekiwanych owoców, to jednak były wyrazem odpowiedzialności biskupa za sprawę pokoju w świecie. Zadaniem o podobnym stopniu trudności było, w tamtych czasach, dążenie do odbudowania jedności w Kościele. Źródłem podziałów były różnice teologiczne, które prowadziły czasem do prześladowań lub otwartych walk. Tak było choćby z działającymi w Afryce donatystami, którzy uważali się za „czystych” wyznawców Chrystusa i dopuszczali się napadów na wspólnoty katolickie¹⁵. Augustyn prowadził z nimi dysputy i próbował obalać ich argumenty. Ponieważ nie przynosiło to odpowiedniego skutku, poprosił o wsparcie w tej sprawie zarządzającego tą rzymską prowincją konsula Marcelinusa. Biskup Hippony prowadził także ożywioną polemikę z manichejczykami, pelagianami oraz arianami. W głoszeniu prawdy widział źródło jedności Kościoła. Przez ową jedność urzeczywistnia się realny związek wspólnoty ludzkiej z Bogiem oraz buduje się pokój na świecie.

Kończąc krótką charakterystykę tego wielkiego Ojca Kościoła, należy jeszcze ukazać jego pokorę, która ze szczególną siłą uwidoczniła się w ostatnich latach

¹³ Tenże, *Święty Augustyn. Ostatnie lata i śmierć*, 2008, s. 222.

¹⁴ Tamże, s. 220.

¹⁵ Por. M. Watts M., *Wprowadzenie*, 1993, s. 14n.

jego życia. Jej opisy to nie wytwór pobożnych hagiografów. Będąc człowiekiem sędziwym o wielkim autorytecie jako teolog i pasterz Kościoła, miał prawo z tego korzystać. Ujmująco, o głębokiej postawie pokory Augustyna, opowiadał w ostatniej katechezie w tym cyklu papież Benedykt XVI: „Pod koniec życia zrozumiał, że to, co mówił w swoich pierwszych homiliach o Kazaniu na Górze – a więc, że my, chrześcijanie, żyjemy teraz tym ideałem – było pomyłką. Jedynie Chrystus urzeczywistnia naprawdę i całkowicie Kazanie na Górze. My zawsze potrzebujemy, by nas obmywał Chrystus, Ten, który umywa nam stopy, i by nas odnawiał. Potrzebujemy stałego nawrócenia. Do końca potrzebujemy tej pokory, z którą uznajemy, że jesteśmy grzesznikami w drodze dopóty, dopóki Pan nie poda nam ręki na zawsze i nie wprowadzi nas do życia wiecznego. W takiej ostatecznej porczej, przeżywanej dzień po dniu, Augustyn umarł”¹⁶.

Leon XIV – duchowy syn św. Augustyna

Robert Francis Prevost urodził się w Chicago w USA 14 września 1955 r. O swoim dzieciństwie i o pierwszych wyborach tak wspominał w jednym z wywiadów: „Uczyłem się w szkole parafialnej, co w dużym stopniu umożliwiło mi nawiązanie bliskich relacji z księżmi diecezjalnymi i zrodziło w sercu myśl o możliwym powołaniu kapłańskim. Wkrótce potem poznałem moją rodzinę zakonną – augustianów. Po pewnym czasie, który dzisiaj określiłbym jako okres rozeznania, kiedy musiałem podjąć istotną decyzję, a być może także dzięki znajomości kilku młodych osób, które wybrały drogę augustianów, postanowiłem: «dobrze, idę do seminarium, a potem zobaczymy, co dalej». W ten sposób jako czternastolatek wstąpiłem do niższego seminarium, a dalsza historia potoczyła się już własną drogą. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich zdecydowałem się wstąpić do nowicjatu. To pierwsza część mojej drogi to historia młodego człowieka, który żyjąc wśród innych młodych ludzi, poznaje siebie, co jest szczególnie istotne w kontekście bycia synem św. Augustyna. To czas odkrywania wartości przyjaźni i życia wspólnotowego”¹⁷.

Przyszły papież Leon XIV stosunkowo wcześniej zetknął się z ideałami św. Augustyna, które go pociągały. Pogłębiał ich znajomość i rozwijał je w sobie poprzez lata nauki w augustiańskim Niższym Seminarium Duchownym, a następnie w prowadzonym przez ten zakon Villanova University w Pensylwanii. Tam w 1977 r. uzyskał licencjat z matematyki i rozpoczął studia filozoficzne. W tym samym roku rozpoczął nowicjat w zakonie augustianów. Studia teologiczne ukończył w Catholic Theological Union w Chicago. Śluby wieczyste złożył w 1981 r. W 1982 r. został wysłany na studia z prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Świętego Tomasza z Akwinu (Angelicum) w Rzymie. Tam również 19 czerwca 1982 r. przyjął święcenia

¹⁶ Benedykt XVI, *Święty Augustyn. Potrójne nawrócenie*, 2008, s. 245n.

¹⁷ Leon XIV, *Papież na ratunek Kościołowi*, 2025, s. 5n.

kapłańskie w augustiańskim kolegium św. Moniki. Po uzyskaniu licencjatu kanonicznego w wieku 30 lat wyruszył do pracy misyjnej w Peru. W 1987 r. obronił doktorat z prawa kanonicznego. W tym też roku przebywał w USA, gdzie był dyrektorem ds. powołań i misji w swojej prowincji augustiańskiej. Na misje w Peru powrócił w 1988 r. Przez kolejnych 11 lat pracował tam, pełniąc funkcje przeora, wychowawcy seminaryjnego, wykładowcy prawa kanonicznego, patrystyki i teologii moralnej, oficjała sądu biskupiego w archidiecezji Trujillo, organizatora i administratora parafii. W 1999 r. został wybrany prowincjałem prowincji augustiańskiej Matki Dobrej Rady w Chicago, a w 2001 – zwierzchnikiem zakonu jako przeor generalny augustianów. Funkcję tę pełnił dwie kadencje do 2013 r. Po powrocie do Chicago odpowiadał za formację w klasztorze św. Augustyna i pełnił funkcję wikariusza i radnego prowincjalnego. W 2014 r. powrócił na misje w Peru mianowany najpierw administratorem, a następnie ordynariuszem diecezji Chiclayo. W 2023 r. papież Franciszek ściągnął go z misji i mianował prefektem Dykasterii ds. Biskupów oraz kreował kardynałem. Na konklawe w dniu 8 maja 2025 r. został wybrany kolejnym następcą św. Piotra.

W świetle tak nakreślonej historii życia obecnego papieża jawi się on jako osoba posiadająca szerokie doświadczenie służby w Kościele, od pracy duszpasterza wśród prostych i ubogich mieszkańców Peru, przez bycie wykładowcą seminaryjnym, oficjałem w sądzie biskupim, po pełnienie funkcji wyższego przełożonego w zakonie oraz posługę biskupią. Na koniec został powołany na urząd prefekta jednej z kluczowych dykasterii watykańskich. Osoby znające kard. Prevosta jeszcze jako augustianina świadczą, że jego osobowość ukształtowała praca na misjach¹⁸. On sam wspominał: „W Peru spędziłem w sumie 20 lat, z czego około 12 jako augustianin, wykonując pracę parafialną: pełniłem funkcję duszpasterza, wykładałem w seminarium, byłem dyrektorem formacji oraz realizowałem wiele innych zadań. Jako misjonarz uczyłem się wszystkiego, od elektroniki po mechanikę samochodową, i wielu innych rzeczy. Dziś mogę tylko powiedzieć, jak ogromnie obdarowany czuję się tym wszystkim, co zyskałem przez lata pracy w Peru”¹⁹.

W relacjach członków zakonu jest charakteryzowany jako osoba skromna i słuchająca – „to człowiek, który się nie wywyższa. Nigdy nie widziałem, by w refektarzu zostawił po sobie brudny talerz²⁰”. Opisywany jest jako osoba autentycznie wierząca, maryjna. Augustianie rzymscy nie pamiętają, aby kiedykolwiek spóźnił się na modlitwę brewiarzową. Pozostaje człowiekiem głębokiego posłuszeństwa Bogu i Kościołowi. Będąc misjonarzem przyzwyczał się do pracy fizycznej na rzecz ludzi biednych: „Kiedy wioskę jego parafian spustoszył huragan, zakładał

¹⁸ Jak wspominali współbracia zakonnicy, praca na misjach wiąże się w dużym stopniu z pokonywaniem kryzysów w sobie, aby nie popaść w zniechęcenia. Trzeba zachować wytrwałość i wiarygodność wobec ludzi, wśród których się tam pracuje. Jednym ze znaków owej wiarygodności jest umiejętność towarzyszenia im w doświadczeniu ludzkiej biedy. Por. tamże, s. 93n.

¹⁹ Tamże, s. 38.

²⁰ Tamże, s. 19, 33, 39.

gumowce i brodził po kolana w błocie, pomagając sprzątać zniszczenia. Gdy szalał covid, o. Prevost, wtedy już biskup, organizował zbiórkę na zakup respiratorów. Albo udawał się do szpitala. Albo siedł z monstrancją przez miasto, modląc się za powierzonych sobie ludzi”²¹.

Powyższa charakterystyka pozwala pełniej odczytać autentyczność słów papieża Leona XIV, wypowiedzianych w czasie homilii na Mszy św. inauguracyjnej jego pontyfikat: „Zostałem wybrany, nie mając żadnych zasług. Z bojaźnią i drżeniem przychodzę do was jako brat, który pragnie stać się sługą waszej wiary i waszej radości, podążając z wami drogą miłości Boga, który pragnie, abyśmy wszyscy byli zjednoczeni w jedną rodzinę”²².

Bieg życia obecnego papieża pozwala widzieć jego fascynację osobą i stylem św. Augustyna. Można też bez trudu wskazać to, w czym z pewnością naśladował biskupa Hippony. Były to skromność i pokora, poszukiwanie woli Bożej i posłuszeństwo wobec niej, postawa służby, otwartość na ludzi ubogich i prostych, czy pełne oddanie się sprawom duszpasterstwa. Istotny w tym kontekście staje się sposób, w jaki rozpoczynając swój pontyfikat, nawiązuje do św. Augustyna. Nie chodzi tu jedynie o przytaczanie słów tego Ojca Kościoła, ale o to, jak patrzył na Kościół i świat. Podobieństwo widać w akcentowaniu analogicznych priorytetów. Po części wynikają one ze zbliżonych okoliczności zewnętrznych, w których dane im było żyć, co tym bardziej uzasadnia potrzebę zastosowania takiego zestawienia. Poniżej zostaną wskazane i pokrótce omówione zasadnicze tematy, które stanowią potwierdzenie augustiańskiego stylu obecnego papieża.

Biskup zakorzeniony we wspólnocie

Św. Augustyn będąc biskupem, nie przestał żyć jak zakonnik we wspólnocie braci. Podobnie do tego podchodzi papież Leon XIV, który w pierwszym swoim przemówieniu przywołał przytaczaną już myśl św. Augustyna – „z wami jestem chrześcijaninem, a dla was biskupem” eksponując, że jest częścią wspólnoty. Jeszcze mocniej tę myśl wyraził w swojej homilii inauguracyjnej: „Piotr ma paść owczarnię, nie ulegając nigdy pokusie, by stać się samotnym wodzem, lub przywódcą wynoszącym się ponad innych, który czyni się panem powierzonych sobie osób (por. 1 P 5, 3). Wręcz przeciwnie – od niego wymaga się, aby służył wierze braci, idąc razem z nimi. (...) Jak mówi św. Augustyn: «Kościół tworzą wszyscy ci, którzy trwają w zgodzie z braćmi i którzy miłują bliźniego» (Mowa 359, 9)”²³.

Wspólnotowość jest dla niego właściwą formą życia Kościoła. Eksponuje tym samym rzeczywistość duchową bliskość i wrażliwość na potrzeby innych w obrębie

²¹ Tamże, s. 92.

²² Leon XIV, *Homilia podczas Mszy św. z okazji rozpoczęcia posługi Piotrowej*, 2025, s. 42.

²³ Tamże, s. 43.

konkretnej wspólnoty. Tak należy traktować także decyzję papieża Leona XIV o tym, że obok niego w pałacu apostolskim będzie mieszkało czterech innych duchownych tworząc małą wspólnotę życia i modlitwy. Informacja o tym podana była w mediach w charakterze sensacji, ponieważ dotąd nie było podobnego przypadku w dziejach Kościoła²⁴. Ta decyzja to jednocześnie wskazanie, że chrześcijaństwo należy budować na relacjach wspólnotowych opartych także na wspólnej modlitwie. Przeżywanie chrześcijaństwa w sposób zamknięty, zindywidualizowany, w swego rodzaju izolacji od innych, wypacza jego istotę.

Sługa jedności Kościoła

Z opcją budowania żywych wspólnot wiary łączy się zadanie troski o jedność samego Kościoła. Czasy św. Augustyna były naznaczone różnymi podziałami wśród chrześcijan, co wyrażało się głównie w powstawaniu różnych herezji. Wysiłek obrony jedności polegał na poszukiwaniu prawdy o Bogu, który objawił się w osobie Jezusa Chrystusa. Znaczny udział w tym miał św. Augustyn za sprawą swojego dorobku teologicznego. Współcześnie sprawa zapewnienia jedności Kościoła wiąże się ze złagodzeniem napięcia pomiędzy biegunowo odmiennymi środowiskami. Dotyczy ona podziału pomiędzy tradycjonalistami a tzw. katolikami postępowymi. Dało się to zauważyć także w kontekście konklawe, gdzie próbowano potencjalnych kandydatów na urząd papieża przypisywać do jednej z tych kategorii. Kardynał Prevost nie był wprawdzie określany w ten sposób, jednak jego gesty i wypowiedzi bywają interpretowane jako opowiadanie się za którymś z tych środowisk. Wewnętrznych napięć w Kościele jest więcej. Dotyczą one choćby mocnej pozycji Kościoła europejskiego w stosunku do innych rejonów świata. Europocentryzm w Kościele został wyraźnie przełamany przez papieża Franciszka, stąd także pytanie o to, czy kolejny następca św. Piotra będzie kontynuował proces jego minimalizacji. Podobnych kwestii różnicujących środowiska kościelne jest więcej, jak choćby dotyczące synodalności, roli świeckich w Kościele, ekonomii.

Papież Leon XIV ma szczególne dane, aby niwelować istniejące napięcia i podziały w Kościele. Pochodzi z bogatych Stanów Zjednoczonych Ameryki, pracował jako misjonarz wśród biednych Ameryki Płd., zakonnik, profesor, oficjał sądu, rzymski kurialista. To sytuuje go jako osobę łączącą w sobie wiele środowisk w Kościele, posiadającą szeroką optykę problemów eklezjalnych. Odczytując w tym kluczu słowa z homilii inauguracyjnej należy dostrzec jego zaangażowanie we wzmocnienie jedności w Kościele: „Chciałbym, bracia i siostry, aby to było naszym pierwszym wielkim pragnieniem: Kościół zjednoczony, znak jedności i komunii, który staje się zaczynem pojednanego świata”²⁵.

²⁴ P. Idziak, *Leon XIV nie zamieszka sam*, 2025.

²⁵ Leon XIV, *Homilia pod czas Mszy św. z okazji rozpoczęcia posługi Piotrowej*, 2025, s. 43n.

Pokój – pierwsze słowo nowo wybranego Papieża

W chwili, gdy kardynałowie dokonywali wyboru następcy papieża Franciszka, świat żył w niepokoju. Jego źródłem pozostaje brak postępu co do zakończeniu rosyjskiej agresji na Ukrainę. Pomimo pertraktacji prezydenta USA i nacisków na przywódcę Rosji, nie zakończyły się one sukcesem. Drugim miejscem rozgrywania się dramatu wojny była Strefa Gazy, atakowana i niszczonej przez izraelską armię. Zniszczone miasta, ludzie głodujący, pozbawieni dostępu do pomocy humanitarnej oraz opieki medycznej, to obrazy dostarczane wówczas przez media. Strach przed wojną ogarnął Europę. Pokój stał się wartością zagrożoną. Trudno się zatem dziwić, iż sprawa pokoju na świecie staje się szczególnym zadaniem, jakie staje przed Leonem XIV. Wybrzmiało to także w jego pierwszych słowach wypowiedzianych po wyborze: „Pokój z wami wszystkimi! Najdrożsi bracia i siostry, to jest pierwsze pozdrowienie Chrystusa Zmartwychwstałego, Dobrego Pasterza, który oddał życie za Bożą owczarnię. Ja także chciałbym, by to pozdrowienie pokoju przeniknęło wasze serca, dotarło do waszych rodzin, do wszystkich ludzi, gdziekolwiek się znajdują, do wszystkich ludów, do całej ziemi. Pokój z wami! Taki jest pokój Chrystusa Zmartwychwstałego. Pokój nieuzbrojony i pokój rozbijający, pokorny i wytrwały. Pochodzi od Boga, od Boga, który kocha nas wszystkich bezwarunkowo”²⁶.

Troska o pokój jest sprawą każdego papieża. Sytuacja geopolityczna, napędzanie wydatków na zbrojenia w Europie, niepokoje przed globalnym konfliktem sprawiają, że od obecnego następcy św. Piotra ludzkość oczekuje szczególnego zaangażowania na tym polu. W tym miejscu warto przytoczyć jeszcze jedną myśl Leona XIV, którą wypowiedział na pierwszym spotkaniu z przedstawicielami mediów: „Pokój zaczyna się od każdego z nas: od sposobu, w jaki patrzymy na innych, jak ich słuchamy i jak o nich mówimy”²⁷. Wyrazem wrażliwości Papieża na problem pokoju jest także rzeźba przekazana J.D. Vance’owi, wiceprezydentowi USA, pod którą widniał napis: „Pokój to kruchy kwiat”²⁸.

Przyjaciel ubogich

Praca misjonarza i długi pobyt wśród ubogich mieszkańców Peru uwrażliwiły nowego Papieża na ich los. Jego wezwania do troski o biednych i wykluczanych stają się poruszające i przekonujące, ponieważ wypływają z jego długiego doświadczenia angażowania na ich rzecz. Pierwszym oficjalnym dokumentem podpisanym przez Leona XIV jest adhortacja *Dilexi te* o miłości do ubogich podpisana 4 października 2025 r. we wspomnienie św. Franciszka z Asyżu. Ta papieska enuncjacja

²⁶ Leon XIV, *Pierwsze błogosławieństwo „Urbi et Orbi”*, 2025, s. 8.

²⁷ Leon XIV, *Przemówienie do przedstawicieli mediów*, 2025, s. 25.

²⁸ W. Dawidowski, D. Jankowski, *Leon XIV. Papież na niespokojne czasy*, 2025 s. 31.

ma tak naprawdę dwóch autorów, ponieważ zaczął ją tworzyć papież Franciszek. Niezależnie od tego wołanie o potraktowanie troski o ubogich jako zadania kluczowego dla każdego chrześcijanina wpisuje się także w tradycję św. Augustyna pielęgnowaną przez papieża Leona XIV. Jego ocena powodów, dla których sprawa pomocy ubogim bywa bagatelizowana, nie jest pozbawiana bardzo ostrych sformułowań: „Ubodzy nie istnieją przez przypadek lub z powodu ślepego i gorzkiego losu. A już na pewno, dla większości z nich, ubóstwo nie jest wyborem. Są jednak wciąż tacy, którzy ośmielają się tak twierdzić, wykazując się ślepotą i okrucieństwem. Oczywiście, wśród ubogich są też tacy, którzy nie chcą pracować, może dlatego, że ich przodkowie, którzy pracowali przez całe życie, zmarli w biedzie. Ale jest wielu – mężczyzn i kobiet – którzy mimo to pracują od rana do wieczora, być może zbierając makulaturę lub wykonując inne czynności tego rodzaju, choć wiedzą, że ten ich wysiłek służy jedynie przetrwaniu, a nigdy tak naprawdę poprawie ich życia. (...) Niejednokrotnie także chrześcijanie pozwalają się zarazić postawami naznaczonymi światowymi ideologiami lub orientacjami politycznymi i ekonomicznymi, które prowadzą do niesprawiedliwych uogólnień i mylnych wniosków. Fakt, że praktykowanie miłosierdzia bywa pogardzane lub ośmieszane jakby było jedynie obsesją niektórych, a nie żarliwym centrum misji Kościoła – skłania mnie do przekonania, iż należy zawsze, i nieustannie, czytać Ewangelię, aby nie narażać się na ryzyko zastąpienia jej mentalnością światową. Nie można zapomnieć o ubogich, jeśli nie chcemy wypaść z żywego nurtu Kościoła, który wypływa z Ewangelii i ożywia każdą epokę historyczną”²⁹.

Przywołując Patrona swojego zakonu, Ojciec Święty zzywał do konkretnego myślenia i działania na rzecz ubogich. Chrześcijanin nie powinien się uchylać przed możliwościami wspierania biednych: „Mistrzem duchowym Augustyna był św. Ambroży, który kładł nacisk na etyczną konieczność dzielenia się dobrami: «Nie obdarowujesz przecież biedaka ze swego, lecz zwracasz mu to, co jest jego własnością. Sam bowiem przywłaszczasz jedynie sobie to, co należy do wszystkich». Dla Biskupa Mediolanu jałmużna jest przywróceniem sprawiedliwości, a nie gestem paternalizmu. W jego przepowiadaniu miłosierdzie nabiera charakteru proroczego: potępia struktury gromadzenia i potwierdza komunę jako powołanie kościelne. Święty Biskup z Hippony, ukształtowany w tej tradycji, nauczał z kolei preferencyjnej miłości dla ubogich. Jako czujny pasterz i teolog o rzadkiej jasności umysłu, zdawał sobie sprawę, że prawdziwa kościelna komunia wyraża się również w komunii dóbr. W swoich Objąsnieniach do Psalmów przypomina, że prawdziwi chrześcijanie nie zaniedbują miłości do najbardziej potrzebujących: «Może patrzycie na swoich braci, czy czegoś nie potrzebują. Jeżeli macie w sobie Chrystusa, użyźnijcie nawet obcym»³⁰.

²⁹ DT 14n.

³⁰ DT 43n.

Naturalnym potwierdzeniem chęci bycia wśród ubogich było przyjęcie ich przez Leona XIV w Castel Gandolfo w dniu 17 sierpnia 2025 r. Papież uczestniczył wówczas w obiedzie dla przeszło stu osób z diecezji Albano³¹. Nie można zatem traktować bycia otwartym dla biednych jako dodatku do chrześcijaństwa, ale znaku jego wiarygodności. Tu problemem nie jest zasobność portfela, ale zasobność serca i optyka pozwalająca widzieć w drugim Chrystusa.

Odważnie głoszący prawdę

Cechą wyróżniającą św. Augustyna jako pasterza była wrażliwość na prawdę, jej obrona przed herezjami oraz głoszenie jej prostym ludziom, aby nie błędzili w wierze. Wszystkie te zadania odnoszą się także do każdego kolejnego następcy św. Piotra, ponieważ jego misją jest strzeżenie nienaruszonego depozytu wiary. Tym, co jednak zwraca uwagę, jest odwaga jej wypowiedziana przez Leona XIV. Tak można odczytać wypowiedź Ojca Świętego skierowaną do członków Korpusu Dyplomatycznego: „Tam, gdzie słowa nabierają konotacji dwuznacznych i ambiwalentnych, a świat wirtualny, wraz ze swoim zmutowanym postrzeganiem rzeczywistości, zaczyna panować bez kontroli, trudno jest budować autentyczne relacje, ponieważ zanikają obiektywne i rzeczywiste podstawy komunikacji. Ze swej strony, Kościół nigdy nie może uchylać się od mówienia prawdy o człowieku i świecie, sięgając, w razie potrzeby, po język stanowczy, który może wywołać na początku pewne niezrozumienie. Prawda jednak nigdy nie jest oderwana od miłości, u której korzeni zawsze leży troska o życie i dobro każdego mężczyzny i każdej kobiety”³².

Przykład odważnego wypowiedziania prawdy dał, jeszcze zanim został papieżem. Tak należy ocenić jego odpowiedź, jaką dał wiceprezydentowi USA. Tenże, powołując się na „ordo amoris”, mówił o stopniowaniu miłości, aby w ten sposób uzasadnić amerykańską politykę antyimigracyjną. Wówczas kard. Prevost napisał na portalu X: „J.D. Vance się myli, Jezus nie prosił nas, abyśmy stopniowali naszą miłość do innych”³³.

Odpowiedzialny za wychowanie i edukację

Pośród cech łączących papieża Leona XIV ze św. Augustynem należy także zauważyć jego troskę o wychowanie i edukację. Dla Augustyna pierwszym powołaniem była praca nauczyciela. Pierwszym, w pełni własnym dokumentem papieża Leona XIV

³¹ *Papież na obiedzie z ubogimi*, 2025, s. 24.

³² Leon XIV, *Przemówienie do członków Korpusu Dyplomatycznego*, 2025, s. 37.

³³ W. Dawidowski, D. Jankowski, *Leon XIV. Papież na niespokojne czasy*, 2025, s. 134; *Leon XIV. Papież na ratunek Kościołowi*, 2025, s. 22.

jest List apostolski *Kreślić nowe mapy nadziei*, podpisany 27 października 2025 r. z okazji 60. rocznicy soborowej deklaracji *Gravissimum educationis*. O wadze, jaką temu zadaniu nadaje nowy Papież, świadczy fakt podkreślenia, że wychowanie należy do istoty ewangelizacji, a zatem musi znajdować się w centrum działalności Kościoła: „W tym tekście [*Gravissimum educationis*] II Sobór Watykański przypomniał Kościołowi, że wychowanie nie jest działalnością dodatkową, ale stanowi samą istotę ewangelizacji: jest konkretnym sposobem, w jaki Ewangelia staje się gestem wychowawczym, relacją, kulturą. Dzisiaj, w obliczu szybkich zmian i dezorientujących niepewności, dziedzictwo to wykazuje zaskakującą trwałość. Tam, gdzie wspólnoty wychowawcze kierują się słowem Chrystusa, nie ustępują, ale odradzają się; nie budują murów, ale mosty”³⁴.

Jeszcze mocniejsze upomnienie papieskie wybrzmiało w dalszej części listu. Tam Leon XIV zwrócił uwagę, że istnieje w świecie głęboka niesprawiedliwość, gdy chodzi o dostęp do edukacji, co także staje się powodem ubóstwa: „Jakże możemy pozostać bezczynni wobec milionów dzieci na świecie, które nadal nie mają dostępu do edukacji podstawowej? Jakże możemy nie odczuwać pilnej potrzeby odnowienia naszego zaangażowania w obliczu dramatycznych sytuacji kryzysowych w dziedzinie wychowania, spowodowanych wojnami, migracjami, nierównościami i różnymi formami ubóstwa?”³⁵. Ten wątek powrócił jeszcze raz w tym Liście. Pozwala to wyczuwać bardzo osobisty stosunek Leona XIV do tej kwestii, wynikający z jego osobistych doświadczeń jako misjonarza wśród ubogich mieszkańców Peru, pozbawionych dostępu do edukacji.

Wrażliwość Papieża na sprawę edukacji można także zauważyć w jego przemówieniu do braci szkół chrześcijańskich. Miało ono miejsce 15 maja 2025 r. i było jednym z pierwszych spotkań Leona XIV po wyborze na Stolicę Apostolską. Powiedział wówczas o św. Janie de la Salle, że „lubił on mawiać: «Waszym ołtarzem jest katedra nauczycielska», promując tym samym w Kościele swojej epoki rzeczywistość dotąd nieznaną: nauczycieli i katechetów świeckich, którzy w ramach wspólnoty zostali obdarzeni autentyczną posługą, zgodnie z zasadą: ewangelizować wychowując i wychowywać ewangelizując”³⁶.

Wnioski podsumowujące

Przeprowadzone refleksje zestawiające doświadczenie duszpasterskie i nauczanie papieża Leona ze św. Augustynem pozwala zauważyć wiele głębokich, duchowych podobieństw. Stąd wniosek, że do właściwego odczytania rozpoczynającego się pontyfikatu niezbędne jest odwołanie się do nauczania i pasterskiego przykładu

³⁴ DNMS 1.1.

³⁵ DNMS 1.3.

³⁶ Leon XIV, *Przemówieniu do braci szkół chrześcijańskich*, 2025, s. 31.

biskupa Hippony. Jest to także zachęta do powrotu do źródeł chrześcijaństwa, aby zagłębiając się w doświadczenia ówczesnych chrześcijan lepiej odpowiadać na wezwanie do dawania aktualnego świadectwa o miłości Boga do człowieka objawionej przez Chrystusa.

Drugi wniosek to spostrzeżenie, że zarówno czas życia św. Augustyna jak i pontyfikat Leona XIV przypadają na niezwykle burzliwe okresy w historii. Początek V w. to rozpad trwającego przeszło 1000 lat Imperium Romanum i wytworzonej przez nie cywilizacji. W odniesieniu do obecnego czasu papież Franciszek zauważał, że: „Nie żyjemy jedynie w epoce przemian, ale w czasach, kiedy dochodzi do zmiany epoki. Zmiany nie są już linearne, lecz epokowe. Szybko zmienia się sposób życia, odnoszenia się do siebie, komunikowania i formułowania myśli, relacje między pokoleniami, a także rozumienie oraz przeżywanie wiary i nauki”³⁷. Ta sytuacja wymaga od Papieża umiejętności zachowania i pielęgnowania tego, co stanowi o tożsamości chrześcijaństwa, jego istocie. Jednocześnie wobec głębokich przemian dotyczących świat niezbędna jest cecha długomyślności, odważnego patrzenia w przyszłość i światłego kreowania zmian w Kościele, w sposób odpowiadający współczesnym wyzwaniom.

Wniosek trzeci: rozwiązania zaproponowane przez św. Augustyna okazały się niezwykle skuteczne w sytuacji kryzysu i przełomu epok, a dalszej perspektywie – trwałe. Kościół przez wieki odwoływał się do jego osiągnięć teologicznych i pastoralnych. Współcześnie, pomimo upływu blisko 1600 lat od jego śmierci, pozostają źródłem cennych inspiracji. W tej sytuacji mogą one także pomóc nam w twórczym poszukiwaniu kształtu chrześcijaństwa na miarę XXI w. Dają też nadzieję, że owoce tego pontyfikatu okażą się dojrzałe, obfite i trwałe, na wzór dzieł św. Augustyna.

Na zakończenie chciałbym przytoczyć jeszcze jeden ujmujący cytat z katechezy papieża Benedykta XVI. Papież z Bawarii wyrażał się o św. Augustynie jako o kimś żywym, jak o przyjacielu. Jest to niezwykle inspirujące spostrzeżenie i odpowiedź, aby w podobny sposób czytać dzieła Biskupa Hippony. Pozostaje zatem czytelnikowi życzyć, aby czytając św. Augustyna również mógł doświadczyć poczucia obcowania z mądrym przyjacielem, znakomitym przewodnikiem w poszukiwaniu odpowiedzi na trudne pytania dotyczące świata i Kościoła: „Jego pierwszy biograf wyraził o nim taki podsumowujący osąd: «Pozostawił Kościołowi liczny zastęp duchowieństwa, jak również męskie i żeńskie klasztory pełne osób, które ślubowały powściągliwość i posłuszeństwo swoim przełożonym, a także biblioteki mieszczące książki i przemówienia jego samego oraz innych świętych, z których poznajemy – dzięki łasce Bożej – jego zasługi i wielkość w Kościele, i w których wierni odnajdują go zawsze żywego» (Posydiusz, Vita, 31, 8). Możemy podpisać się pod tą opinią: w jego pismach również i my «odnajdujemy go żywego». Gdy czytam pisma św. Augustyna, nie odnoszę wrażenia, że mam do czynienia z człowiekiem,

³⁷ Franciszek, *Papież do Kurii: dostosować się do epokowych przemian*, 2019.

który umarł około tysiąca sześciuset lat temu, ale odbieram go jako człowieka dzisiejszego: jako przyjaciela, osobę współczesną, która mówi do mnie, przemawia swoją świeżą i aktualną wiarą. W św. Augustynie, mówiącym do nas, mówiącym do mnie w swoich pismach, dostrzegamy stałą aktualność jego wiary; wiary, której źródłem jest Chrystus, wcielone Odwieczne Słowo, Syn Boży i Syn człowieczy”³⁸.

Streszczenie

Kardynałowie zgromadzeni na konklawe wybrali w dniu 8 maja 2025 r. nowym papieżem amerykańskiego augustianina, kard. Roberta Prevosta. W artykule została podjęta próba naszkicowania paraleli pomiędzy postacią św. Augustyna oraz papieża Leona XIV. Bieg życia Regułodawcy zakonu, w tym również kontekst zewnętrzny, odzwierciedlił się także w doświadczeniach przyszłego papieża. Herb, zawołanie biskupie, pierwsze wypowiedzi nowego następcy św. Piotra zawierają liczne odwołania do Biskupa ze starożytnej Hippony. Można wskazać kilka istotnych dla św. Augustyna zagadnień, które także posiadają szczególne znaczenia dla obecnego pontyfikatu. Są to: życie we wspólnocie, troska o jedność w Kościele, służba sprawie pokoju, otwartość na ubogich, odważna obrona prawdy, promocja edukacji.

Słowa kluczowe: św. Augustyn, papież Leon XIV, Ojcowie Kościoła, papierstwo, Kościół, duszpasterstwo

Summary

From St. Augustine to Leo XIV: Cairological, Pastoral, and Catechetical Reflections on the Threshold of a New Pontificate

The cardinals gathered at the conclave elected on May 8, 2025, the American Augustinian, Cardinal Robert Prevost, as the new pope. The article attempts to draw a parallel between the figure of St. Augustine and Pope Leo XIV. The course of life of the Founder of the Order, including the external context, was also reflected in the experiences of the future pope. The coat of arms, episcopal motto, and the first statements of the new successor of St. Peter contain numerous references to the Bishop of ancient Hippo. Several issues important to St. Augustine can be identified, which also hold particular significance for the current pontificate. These include: life in community, concern for unity in the Church, service to the cause of peace, openness to the poor, courageous defense of the truth, and promotion of education.

Keywords: St. Augustine, Pope Leo XIV, Church Fathers, papacy, Church, pastoral care

³⁸ Benedykt XVI, *Święty Augustyn. Ostatnie lata i śmierć*, 2008, s. 224n.

Riassunto

Da Sant'Agostino a Leone XIV. Riflessioni kairoligiche, pastorali e catechetice all'inizio del nuovo pontificato

L'8 maggio 2025 i cardinali riuniti in conclave hanno eletto nuovo papa l'agostiniano americano card. Robert Prevost. L'articolo cerca di tracciare un parallelo tra la figura di sant'Agostino e quella di papa Leone XIV. Il corso della vita del Regolatore dell'ordine, compreso il contesto esterno, si riflette anche nelle esperienze del futuro papa. Lo stemma, il motto episcopale e le prime dichiarazioni del nuovo successore di San Pietro contengono numerosi riferimenti al vescovo dell'antica Ippona. Si possono indicare alcune questioni importanti per sant'Agostino che hanno un significato particolare anche per l'attuale pontificato. Si tratta di: vita in comunità, cura dell'unità nella Chiesa, servizio alla causa della pace, apertura verso i poveri, coraggiosa difesa della verità, promozione dell'istruzione.

Parole chiave: Sant'Agostino, Papa Leone XIV, Padri della Chiesa, papato, Chiesa, pastorale

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Święty Augustyn. Ostatnie lata i śmierć*, w: Benedykt XVI, *Ojcowie Kościoła. Od Klemensa Rzymskiego do Augustyna*, Poznań 2008, s. 219-225.
- Benedykt XVI, *Święty Augustyn – życie*, w: Benedykt XVI, *Ojcowie Kościoła. Od Klemensa Rzymskiego do Augustyna*, Poznań 2008, s. 211-218.
- Benedykt XVI, *Święty Augustyn. Pisma*, w: Benedykt XVI, *Ojcowie Kościoła. Od Klemensa Rzymskiego do Augustyna*, Poznań 2008, s. 233-240.
- Benedykt XVI, *Święty Augustyn. Potrójne nawrócenie*, w: Benedykt XVI, *Ojcowie Kościoła. Od Klemensa Rzymskiego do Augustyna*, Poznań 2008, s. 241-247.
- Budzik W., *Wstęp*, w: Św. Augustyn, *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, s. V-XVIII.
- Dawidowski W., Jankowski D., *Leon XIV. Papież na niespokojne czasy*, Warszawa 2025.
- Drączkowski F., *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998.
- Franciszek, *Papież do Kurii: dostosować się do epokowych przemian*, 2019. Papież do Kurii: dostosować się do epokowych przemian – Vatican News [31.10.2025].
- Herb i dewiza Papieża Leon XIV*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2025, nr 5, s. 18.
- Idziak P., *Leon XIV nie zamieszka sam. Papież odchodzi od tradycji*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2025-08-21/leon-xiv-nie-zamieszka-sam-papiez-odchodzi-od-tradycji/> [20.10.2025].
- Leon XIV, *Adhortacja apostołska „Dilexi te” o miłości do ubogich*, 2025. (= DT).
- Leon XIV, *Homilia pod czas Mszy św. z okazji rozpoczęcia posługi Piotrowej*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2025, nr 5, s. 41-44.
- Leon XIV, *List apostołski „Disegnare nuove mappe dio speranza” (Kreślić nowe mapy nadziei)*, 2025. (=DNMS)
- Leon XIV, *Pierwsze błogosławieństwo „Urbi et Orbi”*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2025, nr 5, s. 8-10.
- Leon XIV, *Przemówienie do członków Korpusu Dyplomatycznego akredytowanych przy Stolicy Apostołskiej*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2025, nr 9, s. 34-37.
- Leon XIV, *Przemówienie do przedstawicieli mediów*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2025, nr 5, s. 24-26.

Leon XIV, *Przemówieniu do braci szkół chrześcijańskich*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2025, nr 5, s. 31-33.

Leon XIV. Papież na ratunek Kościołowi, Kraków 2025.

Murawski R., *Historia katechezy. Cz. 1: Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011.

Papież na obiedzie z ubogimi, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2025, nr 9, s. 24.

Watts M., *Wprowadzenie*, w: *Modlimy się ze świętym Augustynem*, Warszawa 1993, s. 5-16.